

GAZETA LWOWSKA

Poniedziałek

Nr. 25.

28. lutego 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd

Wiadomości krajowe. Z Wiédnia. Hr. Hardegg †. — Z Lombardyi. Zamknięcie szkoły w Pawii.

Wiadomości zagraniczne. Anglia. Rozprawy w izbach. — Poczta angielska.

Francya. Rozprawy w izbach. — Zeitungshalle o Bankietach. — List Abd-el-Kadera do Króla.

Szwajcarya. Rewizya dokumentów ligi.

W. Księstwo Toskańskie. Ogłoszenie statutu fundamentalnego.

Państwo Papięzkie. Odezwa do Rzymian J. S. Papieża. — Ministerjum świeckie. — Przemowa Ojca Śgo.

Królestwo Neapolitańskie. Obwołanie konstytucyi. — Umowy z Sycylią.

Bawarya. Względę królewskie.

Dania. Wzajemność stosunków między Królestwem i Księstwem.

Wołoszczyzna: Otwarcie Sejmu.

Nowiny.

Wiadomości handlowe. Z Odesy.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z Wiédnia 21. lutego. Dziś o pierwszej godzinie z południa złożono uroczyste do grobu śmiertelne zwłoki zmarłego w nocy z 16. na 17. b. m. po krótkiej chorobie w siedm-dziesiątym szóstym roku hrabiego Jana Ignacego Hardegga w Glatz i Mochland, kawalera złotego runa, komandora wojskowego orderu Maryi Teresy, wielkiego krzyża austriacko-cesarzskiego orderu Leopolda i wielu innych wysokich orderów, c. k. tajnego radcy i szambelana, jenerala konnicy i prezydenta nadwor-

nej wojennej rady i t. d. i t. d. z wszelkimi wysokiemu stopniowi zmarłego należytemi wojskowemi honorami.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Gazzetta di Milano z 14. lutego zawięca następujące doniesienie: »W skutek nowych znacznych niepokojów jakie zaszły w Pawii 9. i 10. b. m. gdzie raniono jednego studenta, dwóch wieśniaków i jednego oficera, wieczorem o dziesiątej wracającego do domu, zlecił Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Wicebról tamtejszemu król. prowincyjnemu delegatowi, by w porozumieniu ze zwierzchnością uniwersytetu Pawii, pierwaj jak zwykle ogłosił wacye karnawałowe i zawiesił publiczne odczyty szkolne, jeżeli uzna potrzebę. Tak się też stało, bo wspomniany delegat uznał za rzecz stosowną w terażniejszych okolicznościach podesyłać młodych studentów tymczasem do famili a równocześnie poczyniono w porozumieniu z wojskową zwierzchnością stosowne kroki, ażeby zapobiec dalszym zaburzeniom pokoju publicznego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania.

Z Londynu 16. lutego. Rozprawy wczorajszego posiedzenia izby niższej są osebliwie interesujące z powodu oświadczenia się lorda Palmerstona względem spraw włoskich. Po niejakiich interpelacyach względem poselstwa lorda Minto do Rzymu, któ ego minister spraw zewnątrznych nie chciał uznać za upoważnionego posła w Rzymie, przedłożył lord Bowring wnioski o przedłożenie papierów tyżących się uformowania włoskiej ligi a znajdujących się w ręcach rządu. Uzasadził ten wniosek ob-

szernem roztrząśnieniem terazniejszego stanu Włoch, wspomniał, że tam jest widowisko wielkich zdarzeń i że publiczny duch kraju obudził się znowu po kilku wiekach. Pochwalał że lord Palmerston w odpowiedzi do gabinetu austriackiego oddał sprawiedliwość Włochom i usiłowaniom Papięży. Nie życzy sobie, żeby się Anglia mieszała w sprawy obcych narodów, lecz to życzenie nie wyklucza wyrzucenia gorącego współczucia Anglii ku narodowi włoskiemu. Anglii musi zależeć na tem, żeby w różnych częściach Włoch uzasadnił się rząd konstytucyjny na pewnych podstawach. Pomysł włoskiej ligi celnej był bardzo szczęśliwy. Sardynia zajmuje w niej prawie to samo miejsce, jakie Prusy w niemieckiej lidze celnej. Niemce są dla Włoch pięknym wzorem. Różnica między szczegółami prowincjami włoskimi jest za nadto wielką, ażeby nie miało być chimera utworzenie zjednoczonego państwa włoskiego. — Lord Palmerston w odpowiedzi wyraził nadzieję, że dla Włoch, grających tak wielką rolę w historii świata, otworzy się teraz nowa epoka i że nowy porządek rzeczy będzie tem trwałszym, że jest uzasadnionym na porozumieniu się Narodów z ich władcami. — Angielski rząd, dodał minister, otrzymał od swego posła z Wiednia nowe i bardzo zaspakajające wiadomości: donosi mu, że Austria nie myśli o nieprzyjacielskiem wnieśzaniu się w sprawy półwyspu. Co się zaś tyczy włoskiej ligi celnej, która jest dopiero w projekcie, rząd angielski niczego nie zaniecha, na poparcie tej ligi i będzie ile możności do tego dążyć, żeby jej podstawą był wolny handel. Zaufanie jakie rząd angielski posiada we Włoszech pozwala spodziewać się, że usiłowania jego nie będą daremne. Lord Minto udał się z Rzymu do Neapolu na wyraźne żądanie rządu obojga Sycylii, by swoim wpływem i swemi radami przyczynić się do rozwiązania trudności terazniejszych.

W dalszym toku spraw przedłożył rząd jeden z wniosków dla Irlandyi wspomnianych w mowie od tronu t. j. bil względem regulacji stosunków dzierzaw. Bil ten ma dać dzierżawcy zabezpieczenie względem polepszenia, jakiegoby chciał zaprowadzić na swoich gruntach. Dzierżawca ma oznajmić swój zamiar dziedzicowi a obadwa mianują sędziów rozjemczych, którzy rozstrzygają o pożyteczności i kosztach tego polepszenia. Wtedy może dziedzic sam, za podwyższeniem raty, przedsięwziąć polepszenie. To prawo rozciąga się na wszyst ich dzierżawców, którzy płacą więcej niż 10 funt. szterl. raty rocznej. Wynagrodzenie, jakiego

z końcem dzierzawy żądać mogą za polepszenia, nie może wynosić więcej jak trzyletnią ratę. Mniejszym dzierżawcom zapewnia bil także wynagrodzenia, lecz w sposób prościej-szy. Drugą część bilu postanawia prawny stosunek dzierżawców ku swym dziu dzieciom. Małego dzierżawcę zabezpiecza przed uciskiem większego dzierżawcy. Dziedzicom nadaje prawo wyrugowania dzierżawców za niewypłacanie raty, nie można jednak nikogo zaskazyć o niewypłacenie raty zapadłej przed dwoma laty.

* Z Londynu 16. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej mówił biskup z Exeter, z powodu petycji kilku księży o wyborze biskupów w kościele anglikańskim. Biskup był tego zdania, że istniejący teraz statut Henryka VIII. jest niedorzeczny i uciążliwy, że jednak nie zamysła przepierać tę kwestyę z mieczem w ręku i sprzeciwiać się bez namysłu prawom korony. Owszem będzie zupełnie zadowolonym, jeżeli korona, jak dotąd będzie mianować biskupów, jeżeli kościołowi pozwoli zbadać, czyli obrany dopełnia wszystkich warunków kanonicznych. Lord kanclerz powtórzył, że prawo obierania biskupów należy do absolutnych praw korony; a obieranie przez kapitułę jest tylko formalnością. —

Poczta angielska z 17. lutego. Dziś odczytano w wyższej izbie po drugi raz bil względem przywrotu stosunków politycznych z Rzymem. — Kłująca w Lizbonie wieść, jakoby Rząd angielski nieuznawał prawności kortezów dzisiejszych, okazuje się mylną, ponieważ lord Palmerston sam w ministerjum wyrzekł, iż nie widzi powodu dla czegooby dalej jeszcze miał się mieszać w sprawy portugalskie.

Z Londynu 7. lutego. Temi dniami odbyło się znowu kilka zgromadzeń w kraju przeciw pomnożeniu zbrojnej siły, i tak np. w Leeds, gdzie przeciw temu rozporządzeniu 23,630 osób podpisało petycję do parlamentu, następnie w Leicester, gdzie znany Elihu Burritt był głównym mówcą. Ten obliczył swoim słuchaczom, że Anglia od roku 1801 do 1845, wydała na armię, flotę i procenta wojennych długów 3,281,000,000 funtów szterlingów, a w tymże samym czasie sprzedała Anglia zagranicznym krajom towarów tylko za 1,910,000,000 funtów szterlingów. Tak więc dziewięć dziesiątych części owej ogromnej wydatku musiały ponieść pracujące klasy angielskiego narodu.

Z Londynu 15. lutego. *Morning-Chronicle* z 14. b. m. ogłosiła z dziennika *Observer*

pod napisem: *Communication from the Austrian Government as to the territorial arrangements and political condition of Italy, together with the reply of the British government.* czyli: dyplomatyczną korespondencją o włoskich sprawach, toczoną między gabinetami Wiedeńskim i Londyńskim w ciągu zeszłego roku. Korespondencja ta składa się z dwóch depešy księcia Metternicha do cesarskiego ambasadora przy Londyńskim dworze, hrabi Dietrichstein dla udzielenia ich angielskiemu gabinetowi i z dwóch innych depešy angielskiego sekretarza stanu spraw zagranicznych, lorda Palmerstona do angielskiego ambasadora w Wiedniu, lorda Ponsonby, jako odpowiedź na to.

* Namienione depeše podaje *Journal des Debats* z dnia 16. b. m., z tłumaczenia angielskiego, więc naturalnie wykrzywione, gdyż pierwotny tekst francuski, znany mu tylko jest w przekładzie angielskim.

Te dokumenta będące tylko ułamkiem korespondencji prowadzonych między Wiedeńskim a Londyńskim gabinetem względem włoskich stosunków, będą zapewne uzupełnione przedłożeniem parlamentowi jeszcze innych, tychże samych stosunków dotyczących się korespondencji.

Zastrzegamy sobie ogłosić naszym czytelnikom w pierwotnym tekście i w wiernym tłumaczeniu namienione dokumenta tudzież inne, które je uzupełniają.

Z Londynu 17. lutego Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej zaproponował p. Anstey, żeby się izba zamieniła w komitet dla obrady nad bilem znoszącym ostatnie ograniczenie Katolików. P. Law, członek uniwersytetu Cambridge zrobił wołosek na odrzucenie bilu i wpiętał go Sir Robert Inglis. Marquis Granby mówił przeciw bilowi, z obawy jezuitów. Obawia się żeby jezuita w chwili, kiedy ich Włochy i Francja katolicka releguje, nie osiedli w Anglii. Izba postanowiła większością 186 głosów przeciw 154 rozprawić nad tym bilem za trzy tygodnie.

Przed kilku dniami odbyła się tu zapowiedziana demonstracja żeglarczy, właściciele okrętów, majtków i t. d. na korzyść ustaw nawigacyjnych, lecz miało w niej udział nie 3000, ale około 20,000 żeglarzy. Śród pięknej pogody przedstawiała Tamiza wspaniały widok, gdy długi szereg parostatków i ozdobionych bark płynął w górę rzeki po przez stare miasto. Brzegi i mosty były przepelnione widzami, a stojące po bokach okręty salutowały banderami. Wszyscy żeglarze wysiedli na most Westminster, a z placu Trafalgar ruszył cały orszak

ku Downing-Street; muzyczna banda przegrywając *Rule Britannia* tudzież inne żeglarskie piosenki, postępowała przodem. Poczem deputacja udała się z petycją o utrzymanie ustaw nawigacyjnych do sekretarza stanu spraw wewnętrznych, Sir Jerzego Grey, ale słychać że ta szumna procesja niebardzo mu się podobala.

Francya.

Z Paryża 18. lutego. Izba parów toczyła dzisiaj dalej rozprawy nad wnioskiem do ustawy tyczącym się pracy dzieci po fabrykach, gdzie zaproponował hrabia Argout poprawkę, aby dzieci mające mniej 12 lat nigdy nad 6 godzin dziennie, a dzieci mające mniej niż 16 lat dwa razy w tygodniu tylko po 10 godzin dziennie zatrudniano. Poprawkę tę izba parów przyjęła. — Izba zaś deputowanych robiła dalszy przegląd obrachunków z r. 1845, którą pracę dzisiaj zapewne ukończy. Z powodu protokołu zapytał p. Mornay jakim sposobem pan Allard, który wczoraj zgodnie z ministrem wojny zapewniał, że wierne wykonanie ustaw względem fortyfikacyi Paryża jest oparte na dokumentach, — przyszedł do znajomości tych dokumentów. P. Allard nie jest ani członkiem komisji, ani też urzędnikiem w gabinecie ministra; jest więc rzeczą dziwną, że czytał te dokumenta. Minister odpowiedział, że p. Allard, będąc dyrektorem fortyfikacyi życzył sobie poznać te dokumenta, czytał je, i nie w tem osobliwego, gdyż te dokumenta podadzą się do wiadomości całej izby. Tak zakończono tę kwestyę oboczną. Dalsze rozprawy nie miały ogólnego interesu. Liczba obecnych deputowanych jest tak mała, że trudno jest, aby mogło przyjść do głosowania nad całą ustawą. Wszystkich umysły zajmuje ciągle bankiet.

* Gazeta Berlińska »*Zeitungshalle*« obwieszcza w artykule z koresp. z Paryża pod d. 18. Lutego następujące zabawne, ale oraz interesujące, i prawdopodobne opisanie stanowiska partyi w często wspomnianej kwestyi o bankiecie: W pośród ważnych stosunków reszty Europy [my] przymuszeni jesteśmy od ośmiu dni mówić o bagannej komedyi, która tu ma być odegrana przy najgłębszym pokoju. A więc w niedzielę będzie bankiet? Kto to wpanu mówił? Żli aktorowie obawiają się dnia przedstawienia i odwlekają go ile możliwości. Bankiet dopiero we wtorek będzie. Dlaczego? Bo opozycja, nieublagana opozycja, śmiertelna nieprzyjaciółka teraźniejszego ministerium, która obiecywała, że ani na krok nie ustąpi — teraz z tym samym ministerium wchodzi w układy i dotychczas

nie ma żadnego rezultatu. P. Duchatel chce, żeby opozycya prosiła przynajmniej o upoważnienie, którego jej udzielić obiecuje. Niech się opozycya pierwiej zhaubi, potem on wystąpi. Bankiet odbędzie się bez przeszkody, wszystko jest w porządku. Opozycya waha się; chce jeszcze dwa dni zwłoki... w niedzielę jest dużo ludzi po ulicach, deszcz ustał, niebo się wyjaśniło, może się do wtorku zaowu wiatr obróci i deszcz rzęszysty spadnie, że trzeba będzie jechać na bankiet! Wtedy lepiej pójdzie, masa ludu będzie mniejsza, można bezpieczniej być odważnym! Co za lament co za haniobna igraszka z tem straszmem słowem rewolucya! Opozycya wzięła kraj za puls: bije spokojnie bez najmniejszego symptomatu stanu febrycznego lub zalterowanego. Ale opozycya mówi do silnego zdrowego męża: Będziesz miał febrę, odbędziesz paroxyzm... Zdrowy śmieje się z szalata i woła na niego: Spożyj sam pigułki twej dumy, ja ich nie chcę. Nudzi mi się mocno, to prawda, ale temu także i wy partacze jesteście winni; z tej choroby nie możecie mię wyleczyć, więc idźcie! Głęboki pokój Paryża zawstydził opozycyę. Tego się nie spodziewała, bo mawiała: wszak Paryż należy całkiem do opozycyi. Prawda; ale opozycya która zrodziła deputowanych opozycyjnych tak do nich podobna, jak kociecia do kotki; Paryż nie jest więcej opozycyjny ani więcej radykalny, jak opozycya sama. Paryż sam boi się rewolucyi, równie jak p. Thiérs i p. Odillon Barrot; opozycya się zhaubi — a bez wątpienia w towarzystwie Paryża. —

Revue des Deux Mondes zawiera artykuł pana Michel Chevalier: »O stosunku Francyi i Anglii w końcu roku 1847.« Autor stara się w nim dowieść, że Anglia w czasie »serdecznego porozumienia« przyniosła Francyi daleko większą ofiarę, niż Francya Anglii. Francuz ci gabinet holdował nazbyt opinii publicznej, gdy zaproponował i przywiódł do skutku rozwiązanie znanego traktatu o przetrząsaniu okrętów i nie w jednym innym względzie ustąpił. Nawet terazniejsze uzbrojenia Anglii mieni być naturalnem. Ale Francya miałaby wielki powód, zwłaszcza od czasu pojmiania Abd-el-Kadera, do zredukowania swojej armii i marynarki; pomnożenie wojennych jej wydatków, wynoszące od kilku lat więcej niż dwieście milionów, nie dloby się nad to usprawiedliwić. Co do terazniejszego składu rzeczy we Włoszech mówi: »Ach, gdyby Francya i Anglia były w zgodzie, zaprawdę te rozruchy niesprawiałyby zamieszania w Europie.«

Z Paryża 16. lutego. List Abd-el-Kadera

z twierdzy Lamalgue do króla pisany tak opiewa: »Wielkiemu, szlachetnemu, wspaniałomyślnemu Sultanowi Francuzów. Żądam od Ciebie, żebyś mi pozwolił, podług obietnicy, udać się do kraju muzułmańskiego, do Mekki lub do Alexandrii. Tam będę wykonywać wszelkie obrzędy religii naszej; oddam się rozpamiętywaniu i medytacji; chcę wstąpić w ślady mego ojca tak szanowanego od prawowiernych. Francya jest wielka i piękna, sprawiedliwa i wspaniałomyślna; Niród jest silny, a Ty uczynisz to, czego od Ciebie żądam.« Wskutek w tym liście zawartego żądania, przy którym odjął obstaje Emir, miał rząd postanowić kazać go odwieść do Egiptu.

Szwajcarya.

Sejm. Zaczną się posiedzenia komisji składającej się z pierwszych posłów sejmowych wszystkich kantonów, a mającej zlecenie wypracowania planu do rewizyi terazniejszego dokumentu ligi. Nikt jeszcze nie wie, jakie zmiany będą przedłożone; zdaje się, że dotychczas nie ma jeszcze pewnego planu rewizyi; bo w przeciwnym razie byłoby już coś słyhać o tem. Gdyby dawniej nie mówiono tyle o zmianie ligi, toby teraz może nikt i nie pomyślał o takiej pracy, tak mocno ochłódła gorliwość reformy, czego powodem jest to, że ludzie sami dobrze nie wiedzą, co mają reformować, czyli raczej, co mogą reformować. Samowładności kantonalnej nikt naruszać nie chce ani nie śmie, bo zrosła z żywotem ludu, a łatwo pojąć można, że przy jej utrzymaniu porozumienie się wszystkich kantonów względem jakiej zmiany dokumentu ligi, jest rzeczą prawie niepodobną.

W. Księztwo Toskańskie.

Gazzetta di Firenze z dnia 17. lutego zawiera złożony z dziewięciu tytułów i osmdziesięciu trzech artykułów statut fundamentalny, który Jego c. k. Mość Wielki książę Toskański nadał swemu krajowi.

List z Florencyi z dnia 6. lutego donosi: Zawiadomiono nas, że Toskański rząd dla powiększenia armii i wystawienia pociągu artyleryi, dawać ma wojskowej władzy z królewskiego skarbu miesięcznie wyższą placę 50,000 liwrów.

Państwo Papiézkie.

Gazzeta pr. di Venezia z 16. lutego donosi o zmianie ministryum w Rzymie. Przyczyna ustąpienia ministrów były nieporozumienia zasłażone między ministrami a konsulta, z powodu odrzucenia niektórych wniosków radzie mini-

strów przełożonych. Konsulta mieniąc się w swych prawach uszczuploną, domagała się dimisyi; ale lud w obawie by z ich odstąpieniem nie stracił reprezentantów swoich, zaczął się d. 8. lutego skupiać, i całą rzeszą ruszył do Senatora księcia Corsini, z prozbą wstawienia się za nimi do papieża. Jego Świątobliwość w dobroci swojej raczył zgromadzonemu ludowi przez usta księcia Corsini, księcia Aldobrandini, Ciceruachia i wielu znakomych osób odpowiedzieć: że on sam już myślał o zmianie ministerjum najdalej w ciągu przyszłego tygodnia; — że uzbrojenie ludu będzie powierzone doświadczonym jenerałom włoskim, a dla dobra kraju będą niektóre posady duchowne obsadzone świeckimi osobami, ale tymczasem zaleca pokój i umiarkowanie. W skutek tych wypadków podali wskazany ministrowie prócz Mokchika o dimisyę.

Po tym wypadku obwieszcza *Gazzetta di Roma* z 11. b. m. następujący dekret Jego Św. Papieża:

»Rzymianie! Wasz Papież, któremu już od dwóch lat zostawiacie tak liczne dowody przywiązania i wierności, czuwa nad wami, i nie będzie głuchym na wasze życzenia i obawy. Nie ustajemy zwracać uwagę na to, jakimby sposobem można bez naruszenia obowiązków naszych ku kościołowi rozwinąć i wydoskonalić te urzędnia obywatelskie któreśmy poczynili z dobrej woli Naszej, nie powodowani koniecznością ale szczerą troskliwością o szczęście naszych ludów i poważaniem ich szlachetnych przymiotów. Tak też zwróciliśmy uwagę Naszą na reorganizacyę milicyi pierwej, nim tego zażądał głos publiczności i staraliśmy się wezwać pomocy cudzych oficerów ku pomocy tym, którzy już służyli zaszczytnie papieżkiemu państwu. Dla pomnożenia grona osób mogących się przyczynić umiejętnością i doświadczeniem do polepszenia stosunków publicznych, umysłiliśmy powiększyć świecką część naszej rady ministeryalnej. Jeżeli zgoda książąt włoskich, idących drogą reformy, jest rękojmnią utrwalenia tych z wielką sławą i wdzięcznością przyjętych dobrodziejstw, tedy i My przyczyniamy rękojmni, stojąc w przyjaźnych stosunkach z temi mocarstwami. W ogóle, co tylko zdoła pomnożyć sławę i świetność państwa, niczego niezaniebda wasz ojciec i książę, który wam już dał tyle jawnych dowodów swojej troskliwości, i jeszcze jest gotów dodać Wam nowych prosiąc Boga, by natchnął duchem pokoju i mądrości serca wasze i wszystkich Włochów; ale który postanowił, na mocy przyjętych instytucyi stawiać opór, wszelkim wybuchom nieumiar-

kowany, a usuwać, wszelkie chęci niezgodne z obowiązkami Jego lub z waszem szczęściem. Słuchajcie głosu pokoju z ust ojca waszego, niedawajcie się uludzać wrzawą ludzi nieznanym, pragnących podburzyć ludy włoskie postrachem wojny ościeunej, która ściągającby miała spiski domowe, i wahania się niechętnych rządów. Zwodzą was, gdy postrachami temi chęć was doprowadzić, byście szu wali zbawienia w rozruchach, powstaniem barzliwym zatrważali radę wyższych monarchów, a obaleniem tego, co jest, nadali ja iis pozor do wojny; któraby z innych powodów przeciw nam nie mogła wybuchnąć. Jakież niebezpieczeństwo może wistocie grozić Włochom, jeżeli węzeł wdzięczności i zaufania, nieprzerwany żadnym gwałtem spaja siłę narodów z mądrością książąt i świętością prawa? A przedewszystkiem My, jako głowa świętego kościoła katolickiego, czy nie mieliżbyśmy w razie niesprawiedliwego zamachu mnóstwo synów do Naszej obrony, którzyby chronili punktu środowego jedności katolickiej, jak gdyby domu ojca swego?

Nie jestto małą łaską Niebios — prócz innych ja'iemii obdarzył Włochy — że ledwie trzy miliony naszych poddanych, liczą dwiście milionów braci wszelkich narodów i języków. — Na tem opierało się zbawienie Rzymu po wszelkie czasy i przy rozprężeniu się całego świata Rzymskiego. Dla tego Włochy nigdy całkiem nie upadły i będą miały straż i obronę, dopóki wśród nich wznosić się będzie stolica apostolska. Błogosławcież więc na miłość Boga Wszchemocnego i tym Włochom i utrzymujcie ich najdroższą własność, t. j. wiarę. Błogosławcie im błogosławieństwem o jakie was biskup Wasz z pochylonem ku ziemi czołem potornie uprasza. Błogosławcie im tem błogosławieństwem, o jakie dla was proszą Święci, których ta ziemia rodzi, Królowa Niebios, która ją strzeże, Apostołowie, których relikwie tu się przechowują, wielony Syn Boży, który przyrzekał namiestnikowi swemu na ziemi w tem mieście mieszkać.

Dane w Rzymie 10. lutego 1848 roku, w drugim Naszego Pontyfikatu. Pius P. P. IX.

W skutek tego obwieszczenia przyjętego z powszecznem uwielbieniem oczekują w Rzymie zupełnej zmiany ministerjum spodziewają się jednak, że kardynał Bofondi zatrzyma prezydencyę. — D. 10. lut. z rana powołano kurjerem hr. Piotra Ferretti do nowego ministerjum; jednak niewiedzieć jeszcze, jaką posadę w nim obejmie. — Następna zaś gazeta z d. 12. lutego wymienia już nominowanych ministrów św. ekkich, jakoto: Hr. Giov. Pasolini ministrem

handlu, kunsztu, przemysłu i rolnictwa; adwokata Fr. Sturbinetti ministrem prac publicznych; Don Michelangela Caetani, księcia Teano ministrem policyi.

* Według wiadomości z Rzymu z dnia 12. lutego w *Gazzetta di Venezia*, odbyła się tam poprzedzającego dnia z powodu odezwy Jego Świątobliwości d. 10. b. m. demonstracja podziękowania. Poważny orszak ludu ruszył między 4 i 5 godziną po południu z Piazza del Popolo ku pałacowi kwirynału; a gdy przybył w to miejsce, wystąpił ojciec święty z senatorem Rzymu i w towarzystwie jeneralnego sztabu gwardyi miejskiej i liniowego wojska na balkonie pałacu, a lud powitał go z niewymownym okrzykiem. Przed daniem ludowi błogosławieństwa, wyrzekł Ojciec święty następujące słowa: »Nim zacznę wzywać Boga, aby złał swoje błogosławieństwo na was, na całe państwo, i powtarzam to jeszcze raz, aby złał swoje błogosławieństwo na całe Włochy, zalecam wam jedność serca, i to, abyście żadnych nie czynili wymagań, które się świętości tego kościelnego państwa sprzeciwiają; na pewne żądania, które nie pochodzą od ludu, lecz tylko od kilku osób, nie mogę, nie powinienem i nie chcę przyzwolić. Proszę Boga, aby wam pobłogosławił, jednakże wyraźnie pod tym warunkiem, abyście wiernymi, bogobojnymi a papieżowi i kościołowi posłusznymi pozostali. Jeżeli to przyrzekacie, tedy błogosławie wam z całej duszy. Pamiętajcie na dane przyrzeczenie i bądźcie wierni papieżowi i kościołowi.« — Późem pobłogosławił Ojciec święty silnym głosem swój lud, państwo i całe Włochy. — Następnie kazał jeneralnemu sztabowi miejskiej gwardyi, powtórnie zalecić ludowi, by nie żądał nic takiego, co by się niezgadzało z duchowną władzą, aby się wstrzymywał od wszelkich zgietkliwych demonstracyi, i strzegł się tych, którzy są nieprzyjaciółmi ludu i monarchyi.

Królestwo obojgój Sycylii.

Gazzeta di Milano z 17. t. m. zawiera obwieszczenie danej konstytucyi w Neapolu dnia 10. lutego, której wstęp opiewa:

»My Ferdynand II. z łaski Bożej Król Obojga Sycylii i t. d.

»Z powodu Naszego samowładnego aktu z 29. stycznia 1848 r. którym, zadosyć czyniąc jednogłośnemu życzeniu Naszych ukochanych narodów, obiecaliśmy z własnej i zupełnie wolnej woli nadać Naszemu Królestwu konstytucyę odpowiednią terażniejszemu stanowi cywilizacyi, oznaczając oraz w kilku rysach polo-

tnych jej główne zasady a zastrzegając sobie wyraźnie zezwolenie Nasze na plan, który podług nadmienionych zasad miał być wypracowany i Nam w 10 dniach przez Nasze ministerium państwa przedłożony; chcąc to Nasze mocne postanowienie zaraz wykonać, postanowiliśmy — w imieniu wszechmogącego, najświętszego i w Trójcy św. jedynego Boga, który sam tylko może przeniknąć głąb serca, a którego głośno wzywamy jako sędziego czystości Naszych zamiarów, otwartości i prawości, z jaką wstępujemy na nową drogę porządku politycznego — po rozmyślnem obradzeniu w Naszej radzie państwa, — niniejszem ogłosić od Nas przyzwoloną nieodwołalną konstytucyę.

Po tym wstępie idą najprzód ogólne oznaczenia w 31 §.; następnie: Roz. I. O izbach prawodawczych; Roz. II. O izbie parów; Roz. III. O izbie deputowanych; o wyborach; Roz. IV. O królu; Roz. V. O ministrach; Roz. VI. O radzie Stanu; Roz. VII. O trybie sądowniczym; Roz. VIII. Tymczasowe oznaczenia. — Akt cały zawiera 89 §§., a podpisali go Serradicapriola, C. Bonnani, Dentice, Torella, G. Scorazio, F. P. Bozzelli i G. Garzia.

Gazz. di Firenze donosi z Neapolu pod d. 5. lutego, że propozycye pojednania uczynione Sycylianom ze strony rządu Neapolitańskiego zasadzają się na następujących punktach: 1) Sycylianie będą obierać taką samą liczbę deputowanych, jak mieszkańcy lądu; 2) ogólny parlament Królestwa będzie się zgromadzać na przemianę w Neapolu i w Palermo.

List z Neapolu z 8. lutego donosi: Słychać, że z Neapolitańczyków i Sycylianów złożona deputacya uda się do Messyny i do Palermo, ażeby ilemożności w równowagę wprowadzić interesa obudwóch krajów po tej i po tamtej stronie cieśniny.

Bawaryja.

Od kilku dni krążyły wieści o rozruchach w Monachyum. Poważniejsze pisma Bawarskie wstrzymywały się z doniesieniem, nie chcąc porywczo o rzeczy sądzić, a tem samem albo bardziej umysły jątrzyć, albo później niedokładności się wstydzić. Sama Augsburgska gazeta, chociaż obok Monachyum, przynosi 17. lutego, więc niemal w tydzień dopiero dokładniejsze opisanie całego toku zdarzeń, dodając że wszelki wypadek ważny godzien jest kilku dni rozwagi, nim go się światu przed sąd wystawi, zwłaszcza jeżeli z zamiarem redakcyi nie jest próżne zaspakajanie ciekawości, ale szczeré przedstawienie dziejów potocznych świata bez wszelkiego stron-

nictwa. — Zdarzenia tak ważne jak zamknięcie głównej szkoły w mieście znanem z spokojności i z przywiązania do dynastji; potem we trzy dni zezwolenie na otwarcie tej samej szkoły, musiały zatrwazać odleglejszych, i dozwalać domysłów może najdziwniejszych temu, który z namietności sądzi nie czekając wyjaśnienia prawdziwych powodów. Nam zaś chwila zwłoki, dozwolewszy rzeczom przypatrzyć się bliżej, dała sposobność cenić Bawarskiej młodzieży skromność i posłuszeństwo w obliczu prawa, poważać obywatelstwa miejskiego wiarę i zaufanie do rządu, a wielbić względy i łaskę monarchy samego. — Od dawna już wzrastała w młodzieży niechęć i pogarda ku towarzyszom, którzy przeciw obyczajom akademicznym uczęszczali do domu osławionej hr. Landsfeld inaczej Lola Montez. Zwykle przy niechęciach przymówki rozjątrzyły jeszcze bardziej umysły, a porywczosć jednego z obwinionych, spowodowała gwałtowne wszystkich wzburzenie, zagrażające publiczną spokojność. Rząd zapobiegając zgorzeniu ogłosił zamknięcie szkoły. Przyjęła młodzież rozkazy monarsze z ust rektora p. Thiersch z żalem ale z pokorą, i rozeszła się w pokoju. Tymczasem obywatelstwo miasta Monachyum tknięte boleśnie tym wypadkiem zebrało się na ratusz, i z tamąd na czele burmistrza święgo p. Steinsdorf udali się wszyscy w największym porządku z prozbą do łaski króla, błagając odwołania i powrotu względów monarszych dla siebie i synów całego kraju. Porządek przy tłumie tak wielkim ludu, statek i uległość przywoita wrzuciły wolę Monarchy, i dnia następnego przyszło zezwolenie otwarcia szkoły, jako też rozkaz wydalenia hr. Landsfeld i jej nieswornych wielbicieli. — Radość wyrównywała trwogę; a świadek toku tych zdarzeń wystawia zachowanie przywoitości w uniesieniu radośnem, ile pochwała moc duszy nad sobą w powściągnięciu zapalczywości dni poprzedzających.

Dania.

Profesor Schouw wydał z powodu zmiany tronu broszurę, w której wylicza pięć różnych sposobów, któremi możnaby skutecznie ustalenie wzajemnych stosunków między królestwem i księstwami, a to tak ażeby wszystkie części państwa miały wolne rządy. Pierwszym sposobem możnaby to osiągnąć, gdyby »połączone państwa Szlezwińskiego-Holsztyńskiego« jako też Dania z drugiej strony otrzymały wolną konstytucję, byłoby to, pod władzą wspólnych rządców, »nakształt unii,« jaka teraz istnieje między Szwecją i Norwacją. Drugim rozwią-

zaniem zadania byłoby utworzenie wspólnego sejmku »dla wszystkich części państwa« i dwóch osobnych sejmów, jednego dla Królestwa z osobna, a drugiego spotem dla obu Księstw. Za trzeci sposób podaje pośrednie »wcielenie« Szlezwigu do Królestwa, a za czwarty utworzenie trzech wyłącznych sejmów dla Królestwa, dla Szlezwigu i Holsztynu, a prócz tego »wspólnego« dla tych wszystkich trzech części państwa. Nakoniec zaleca autor, żeby Holsztyń otrzymał osobną konstytucję z odłączonem stanem finansów i wojny; dla Danii i Szlezwigu, żeby utworzono wspólny sejm, a obydwom, Danii i Szlezwigowi żeby nadano prócz tego prawo osobnego sejmowania.

Włoszczyzna.

Z Bukaresztu 18. (30.) stycznia. Gdy się wszyscy deputowani zjechali do stolicy, wyznaczyl panujący książę dzisiejszy dzień na uroczyste otwarcie posiedzeń zgromadzonych Stanów. W skutek tego udali się p. p. ministrowie i deputowani o dziesiątej godzinie do metropolitalnego kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po skończonem nabożeństwie ruszyli wszyscy na czele Jego Emiencyj Jmci Księża Metropolitalnego jako prezydenta sejmku do sali posiedzeń dla czekania na panującego księcia, który niebawem przybył wśród przegrywającej muzyki stojącego w paradzie batalionu zalogowej piechoty na metropolitalnym dziedzińcu. Gdy Jego Książęca Mość otoczony dworską służbą i eskortowany dwoma plutonami konnicy przyjechał w sześcioprzężnym galowym powozie przede drzwi pałacu, natychmiast przyjęło go całe zgromadzenie i wprowadziło do sali na tron, z którego potem miał mowę. Przy wnijsciu do sali, jako też w końcu mowy od tronu powitali Jego Książęcą Mość tak p. p. deputowani jak licznie zgromadzona publiczność hucznym wiwatem.

Według doniesień z Bukaresztu z dnia 1. lutego, będzie na przyszłą wiosnę między Bukaresztem a Kronsztadem zaprowadzona komunikacja szybkowozem, do czego włoski rząd za wstawieniem się c. k. agencyi, dał pozwolenie przedsiębiorcy Franciszkowi Körner, austriackiemu poddanemu, i przyrzekł ze swojej strony wsparcie.

Z powodu nadzwyczaj ostrej zimy, która utrudniła komunikację i zastanowiła wodne młyny, a końskich młynów nie było tyle, by mogły dostarczyć potrzebnej ilości maki, powstał w księstwie niedostatek chleba, który jeszcze bardziej dał się czuć przez to, że się w ostatnim czasie konsumcyja chleba w dwojasób

wzmogła, gdyż większa część niższej klasy ludu zamiast marmalady, która dotychczas była wyłączeniem jej pożywieniem, chleba używać zaczęła. — I cena drzewa, podobnie jak w Konstantynopolu poszła niesłychanie w górę, gdyż za sąż drow płaci się 120 do 130 piastrow, a więc w dwójnasób tyle jak zwykle.

NOWINY.

Ze Lwowa dnia 26. lutego 1848 r. Poddani z Strzałkowa, gminy do państwa Podhorzec cyrkulu Stryjskiego należący, wzbraniłi się w przeciągu jednego roku kilkakrotnie od dopełnienia swoich inwentaryjalnych powinności dworowi należących. — Po bezskutecznym użyciu wszelkich prawem dozwolonych zmuszających środków przez zwierzchność gruntową, delegowano c. k. komisarza obwodowego, który usiłował poprzednio w dobry sposób przywieść krnąbrnych do posłuszeństwa, a następnie używszy swojej urzędowej powagi, pojmanyh hersztów do miasta cyrkul rnego dla przykładowego ukarania odesłać rozkazał. Lecz gdy nawet i po tem wydarzeniu gromada do posłuszeństwa wrócić nie chciała, natenczas konieczność nakazywała chwycenia się dokliwszych środków. — Wysłana wojskowa asystencya z czterdziestu ludzi składająca się, tudzież wymierzona na sześciu poddanych kara cielesna, przywiodły nie tylko pomiecioną gminę, lecz nawet i sąsiednie gromady do dawniejszego porządku. Przedsięwzięto oraz z poduszczającemi hersztami w osobnej drodze prawną indagacyę, i krom tego wydano ściśle polecenie, by według zachodzących okoliczności wydalić tychże nawet na dłuższy czas z miejsca dotychczasowego ich pobytu, i tym sposobem szkodliwy wpływ podobnych burzycieli między poddanymi zniszczyć. Chociaż orzeczone zdarzenie nie należy do szczególniejszych tegoczesnych zjawisk, i raczej do rzędu pospolitych i oddawna już doznanych wypadków policzonym być może, — a mianowicie w kraju, gdzie cały tryb gospodarstwa dworskiego li tylko na zaciężnej czyli przymusowej robociznie polega, — przecieź zachodzą w tym względzie niektóre okoliczności wyjaśnienia potrzebujące. Publiczne ich omówienie jest tylko przyznaniem nieskażonej prawdy, ile że według jawnych postrzeżeń zakradły się nie w jednym względzie, a szczególnie względnie użycia przymusowych środków dotyczących się pańszczyzny — błędne mniemania nawet pomiędzy takie towarzystwa, którychby własne doświadczenie, właściwe im wykształcenie, i społeczne stosunki pouczyć i z łatwością prze-

konać powinny, że nie zbywa na stanowczej woli, ani też brak sił odpowiednich do zabezpieczenia każdemu jego prawowitej własności.

* * *

(Nadesłane.)

Środek przeciw księgosuszowi.

Z Bukaresztu 10. lutego 1848. Bawiącemu od niejakiemu czasu w Bukareszcie austryackiemu poddanemu, doktorowi weterynaryi Michałowi Engel, udało się po kilkakrotnych próbach ochronić bydło rogate przed zarazą, a to za pomocą szczepienia trucizny przyrządzonej z wołów odeszłych na księgosusz. Rząd wołoski uwiadomiony o tem wysłał wspomnianego weterynara na małą Wołoszczyznę, gdzie wtedy zaraza ta szczególniej panowała, aby tam pod dozorem miejscowej zwierzchności próby robił. Próby te bardzo się pomyślnie powiodły. Engel bowiem objeżdżał wsie, gdzie było chore lub podług ustaw kwarantannych odosobnione bydło, i doświadczał swej metody na kilku tysiącach sztuk. Wykazy urzędowe potwierdzają, że z 2600 sztuk szczepionych we wsiach Plasa Beltzi, luboć wszystkie się wprawdzie pochorowały, lecz tylko piętnaście sztuk odeszło, a reszta zupełnie do siebie przychodzi. Oświadczył Engel, że jest gotów na każde wezwanie udać się wszędzie na miejsce, gdzie potrzeba będzie mieszkańcom przyrządzić materyi do szczepienia i udzielić im potrzebnej instrukcyi, ażeby na przyszłość byli w stanie sami podejmować operacyę szczepienia. Jest więc nadzieja, że użyciem tej metody przytłumi się tak upowszechniona zaraza. Rząd wołoski dał weterynarowi Engel w nagrodę 3000 piastrow i obiecał mu honorarium 100 dukatów w razie, jeżeliby swoją metodę drukiem ogłosił.

* * *

Właśnie doszła nas wiadomość, że się większa część miasta Bolechowa dnia 25. t. m. spaliła. Ogień wszczął się o 3ej godzinie z rana przez nieostrożność w szynkowni żydowskiej, gdzie wesele obchodzono, i rozszerzył się przy mocnej burzy w kilku minutach po całym rynku. Spaliło się 150 domów mieszkalnych, a z niemi wszystkie budynki gospodarskie. Szkoda jest nie do obliczenia; bo w budynkach gospodarskich pochłoniął ogień ogromne zapasy zboża i na rynku znajdujące się domy mieszkalne zamożniejszych familii żydowskich ze znacznemi zapasami sukna, towarów galanteryjnych i blawatnych, z których nie prawie nie uratowano. Podług dotychczasowych wiadomości zginął tylko jeden człowiek, to jest chory 18letni chłopiec; krewni jego zanieśli go do

oddalonego domu, w którym się spalił, a dom jego ojca, który był prawie w pośród ognia, ocalał. O pierwszej godzinie po południu paliło się jeszcze kilka piwnic, i całe miasto było jeszcze w obłokach z dymu, jednak już nie było niebezpieczeństwa dla domów pozostałych.

* * *

Dnia 17. lutego r. b. wydarzył się w Ryglcach, cyrkułu Tarnowskiego, okropny przypadek: Żona podpadłego rzeźnika, który do wsi sąsiednich po żebrach chodził, zabiła w jego nieobecności najmłodsze swe dziecię, córkę pięcioletnią, i trupa jej zjadła naspół z ohojgiem pozostałych dzieci. — Ponieważ w miejscu tego okropnego czynu nie ma ani niedostatku ani braku zarobku, a prócz tego wymienieni małżonkowie są jeszcze młodzi i zdolni do pracy, więc słusznie opinia publiczna widzi w rozpuszczeniu i lenistwie tej rodziny przyczynę wielkiej nędzy, która głodem do ostateczności wzniesiona, spowodowała tę nieszczęśliwą kobietę dopuścić się w napadzie szaleństwa czynu, który sam przez się świadczy o rozprężeniu umysłem winowajcy.

* * *

W piątek dnia 3. marca b. r. będzie na dochód j.p. Smochowskiego przedstawiona tragedia w 5 aktach wierszem napisana, pod nazwiskiem: **Zółkiewski pod Cecorą**, przez Ignacego Humnickiego, autora Edypa i Gorka.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Odessa 4 (16) Lutego 1848. Środa. Między Odessą i Grecją był w roku 1847 znaczny ruch handlowy; zajmował 228 okrętów Greckich i 57 Rossyjskich. Greckich okrętów przybyło do Odessy 78 naładowanych oliwą, winem, bakalijami, bawełną i t. p.; próżnych, zaś 150. Gdy do tego doliczymy 12 okrętów Jońskich z których cztery było naładowanych, wtedy było zajętych Greckich okrętów 297; a zatem po okrętach Sardeńskich Greckie były najliczniejsze. *) Napowrót ładowali zboże, ale że ich objętość nierównie mniejsza od innych okrętów, jeden nie trzyma jak 700 do 1000 czwartki zboża, nie wywiezli zatem jak 198745 czwartki zboża i 8764 pudów różnych prze-

robionych towarów wartujących razem ze zbożem 1,634575 rubli-śr. przywiezione produkta i towary wynosiły 194784 rubli-śr.; zostaje na korzyść handlu wywozowego 1,439,821 rub.-śr. Suma ta nieprzypada całkowicie na ubytek Grecyi, do niej konkurowali Włosi i Francuzi, którym Grecy zboże podwożą.

Nolis czyli fracht okrętowy był przez cały rok jednakowy, płacono od kili po 10 obolów.

Handel między Turcją i Odessą kupieckimi okrętami mało był weszłym roku znaczący; przybyło 11 okrętów między temi 4 ładowane; jako to bawełną, przędzą turecką farbowaną, owocami, bakalijami i t. p. Z Odessy nabrali zboża i innych produktów w wartości 438506 r.-śr. przywieźli zaś, w wartości 17500 r.-śr. przypada zatem na korzyść handlu Odessy w wartości 263506 r.-śr.

Nierównie ważniejszy był ruch handlu między Odessą i Stambułem przez parowe statki rządowe; atoli ruch ten uważać należy tylko jako tranzytowy z krajami południowemi i zachodniemi Europy na Stambuł do Odessy skierowany. Do utrzymania komunikacji między temi dwoma punktami użytych było trzy fregat parnych, imieniem: Odessa, Cherson i Krym, które w przedziałach 10 dni z miesiąca na miejsce odchodziły. W ciągu 1847 roku te parostatki odbyły 29½ podróży; przywieźli do Odessy 709 podróźnych, gotówki i towarów w wartości 5,841.700 rub.-śr. Z Odessy do Stambułu odplynęło 1027 osób i wywieziono w towarach i gotówce na 4,181.075 rub.-śr. Obroty więc między temi dwoma miastami wprowadziły w ruch 6,259.775 rub.-śr. i 1736 osób z jednego miejsca na drugie było przewiezionych.

Z północnemi brzegami Azyjatyckiej Turcyi Odessa niema wprost komunikacji; tam najwięcej uczęszczają okręty Austriackie, Angielskie, Francuzkie i t. d. skład główny towarów przywozowych i wywozowych jest w Synopie, Trebizondzie i t. d. żkąd przez karawany krążą po małej i środkowej Azji.

Wyroby Rossyjskie przezaczone do Azji wychodzą ze środka państwa po Woldze do Kaspyskiego morza i po gościńcach prowadzących do Tyflisu i Orenburg; szczególnie do tego oto miejsca, które jest składem głównym nie tylko rossyjskich ale i azyjatyckich wyrobów.

Między Odessą, Gałaczem, rossyjskimi nadunajskimi portami: Sulimą, Izmailem i Reni utrzymywały komunikacją w zeszłym roku dwa rządowe parostatki: Piotr wielki, i Andija. Na tych parostatkach przybyło z Gałaczem do O-

*) Sardeńskich było ładowanych: próżnych: razem:

	61	239	300
Greckich łącznie	81	215	294
Austryjackich	39	200	239
Angielskich	39	193	232

Innych narodów okręty były nierównie w mniejszej liczbie.

Odessy 364, a z Odessy do Gałaczu odplynęło 192 osób. Z innych portów tej linii przewieziono 434 osób, razem więc przewieziono 1090 osób. Towarów i gotówki przywieziono z naddunajskich portów do Odessy 565.522 rub. śr. Odessa zaś wysłała do tych portów w towarach i gotowiznie 34961 rub. śr. Obroty więc handlowe między temi dwoma punktami wynosiły 600.433 r. śr. Koszta przewozu, towarów i gotówki, buksowanie statków parowych z Bosforu do Czarnego morza, porto listów między Odessą i Stambułem wynosiły 99.159 między Gałaczem, portami Naddunajskimi i Odessą 23052 r. śr. razem komunikacja kosztowała 122.244 r. śr.

Niemniej ważny panował ruch handlu w roku 1847 między Odessą i portami rosyjskimi nad Czarnem i Azowskim morzem. Komunikacja między Sewastopolem, Jałtą, Teodozyją Kierczem i Odessą utrzymywały poczęści kupieckie okręty poczęści parowe statki rządowe odbywające co dwa tygodnie podróż z jednego miejsca do drugiego. Między Chersonem i Odessą poczawszy od Czerwca odchodził parostatek co tydzień. Między Odessą a Redut-Kale na Jałtę szedł parostatek tylko raz na miesiąc.

Po pierwszej linii, to jest między Odessą i Sewastopolem chodził statek parowy Dargo 16 razy, przewiózł tam i na powrót 2243 osób; po drugiej linii chodził statek parowy Taganrog 17 razy, przewiózł tam i na powrót 2901 osób; po trzeciej linii, Kaukaskiej zwanej, chodziła parofregata Bessarabija 4 razy, przewiózła 236 osób. Na tych więc trzech liniach odbyły parostatki 37 podróży i przewiozły 5380 osób. Do Odeskiej krymskiej linii przytyka linia komunikacyjna po której idą co dwa tygodnie statki parowe do portów Kierczu, Berdyjańska, Mariopolu i Taganrogu w morzu Azowskim położonych. Po tej ubocznej linii chodził parostatek Berdyjański 13 razy i przewiózł 1469 osób.

Na kubatażnych (pobrzeżnych statkach tu łódkami zwanych) przywieziono do Odessy z portów Czarnego i Azowskiego morza różnych produktów i materyjałów w wartości 4,321.690 r. śr. Z Odessy do tych portów wywieziono towarów i materyjałów na 344.450 r. śr.

Najodleglejzym punktem żeglugi parnej, po

Czarnym morzu jest Port Redut-Kale i ta jest najkrótsza linija komunikacyjna z Kaukazem; komunikacja nie jest zatrzymywana z widoków handlu, ale dla utrzymania styczności między Wielkorządcą księciem Woroncowem i podwładnej mu Nowej-Rossyi. Na statkach parowych tej linii przewożą różne ruchomości szczególnie sprzętów do Tyflisu i innych miast Kaukazu, nie tak dla handlu jak do użytku wyższych urzędników.

Do przesyłki towarów krajowych i zagranicznych po całej Imperyi rosyjskiej i za jej okręty istnieje w Petersburgu towarzystwo przewozowe towarów pod imieniem Nadeżda (nadzieja) mające funduszu 2,000,000 rub. śr. Towarzystwo więc to utrzymuje swoje Agencyje w różnych miejscach całego kraju. Główne punkta jego działania są portowe i pograniczne miasta. Przedsiębiorstwo to niezmiernie jest dla handlu Rossyi ważnem z tego też powodu zaszczycone jest szczególnem uwzględnieniem rządu.

Wszystko cośmy dotąd o handlu Odessy donieśli służyć ma za tło, do późniejszych wyłuszczonych stosunków oddziaływających na kraje Rossyi najbliższej położone.

O potocznym biegu interesów handlowych tutejszego placu niemam co na teraz donieść. Morze jeszcze lodem pokryte, lubo odwilż na przemian z przymrozkami od dni 10 nastąpiła: żadne interesa się nierobią. Ceny produktów są nominalne; więcej skłaniają się do spadnięcia jak do podskoczenia. W Stambule i portach Bosforu nagromadziło się kilka set okrętów przeznaczonych do Odessy, i te zapewne, skoro południowy wiatr silny pokrywe lodowatą morza skruszy przyplyną i wiosną nam przywiozą.

Kursy nadzwyczajnie spadły na tutejszej burzie, może być dla tego że mało jest gotówki w obrotach, a efektów za nadto nagromadziło się, których nie z łatwością na gotówkę wydać można. Stan ten rzeczy jest jednak przechodni i tem daje się tłumaczyć, że oczekiwane w Anglii sprzedanie zboża, dla zbyt niskich cen uskutecznić się nie dało, przeto też gotówka na przewidziany czas do kufców negocjantów nie wpłynęła. Moment pomyślny w Anglii, a wszystko znowu przywróconem będzie do stanu normalnego.

T. W. K.

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest na oddzielnym półarkuszu druku: O g ł o s z e n i e p r e n u m e r a t y n a **Bibliotekę polską** w t a n i c h w y d a n i a c h.